

Nro.

63.

DZIENNIK

PATRYOTYCZNYCH POLITYKOW
W LWOWIE.

Dnia 18go Marca 1795.

Gazety.

FRANCYA.

Z Paryża dnia 18. Lutego.

Konwencya zdaie się zazdrościć władzy, którą ma Deputacya ocalenia i niechętnie uważać sekret, w którym owa wszystkie swe sprawy utrzymuie. Czynią iey przeto niektóre członki przy wydarzonych okolicznościach wyrzuty.

T 3

Na

Na Seſſyi dnia 13. t. m. powtórnie Deputacya ocalenia przelożyła Konwencyi Traktat zawarty z W. Xięciem Toſkańskim do roſtrząśnienia i ratyfikacyi. Deputowany *Rouzet* poſtawſzy zawołał: „ Obywatele! przypomnieycie ſobie, że waſzym Deputacyom tylkoście wykonawczą władzę powierzyli, a do was iedynie należy uchwalać pokóy lub wojnę. Deputacya niepowinna wam była podawać do Ratyfikacyi zawarty *traktat*, ale tylko projekt do tego. Ja proiekuję naſtępujący Dekret. „Reprezentanci Francuzkiego ludu przyimują mocą wziętego od Narodu nieograniczonego pełnomocnictwa zawarte artykuły pokoju między Deputacyą Ocalenia, i W. Xięciem *Toſkańskim*. Konwencya nakazuje Deputacyi wspomnionego traktatu uskutecznienie i ogłoszenie. „

Jobannot mówił: „ Toſkane żąda pokoju, chlubną to ieſt dla niey rzeczą, gdy odſtępując od Koalicyi daie przykład ſagodności całej Europie. Naſze cnotliwe obeyście ſię powinno być ſłowne do icy ſentymentów. „

Olivier - Gerante projektował roſtrząśnienie: „ ażali wojna naſza ieſt ſprawiedliwa? i ażali Rzeczpoſpolita ma
pra-

prawo domagania się nadgrody szkód poniesionych, lub też ma przestać na projektowanym traktacie? „ Szemranie wielkie przerwało mu mowę.

I tak zaraz uznał za słuszny traktat, i prosił Konwencyi: aby deklarowała, że *Lud Francuzki zamfze szczerze żądał pokoju, i że z przykrością smą był przymuszony do rozlewu krwi lud. kiej.*

Boissy d'Anglas (członek Deputacyi) mówił: „ Tu oto idzie ażali z Xiążęciem chcecie uczynić pokóy, który go żąda, i zezwala na nadgrodenie wżyftkich szkód, którego żądać możecie. Przyimycie załadę Dekretu, a Deputacyi nakażcie, ułożyć formę tegoż, albowiem *w krótcie przystąpimy do traktowania o pokóy z wielką częścią Europy.* „

Roger Dücos mówił za projektem Dekretu, lecz mu wypadł był wyraz: że *Toskana małą iest Potencyą, i że roczny dochód niewynosi tyle, ile w mieściacu iednym dochodu ma Fraacya.*

Ten wyraz mocno był zganiony, i wołano zewsząd: „ Naród chcący bydz respektowanym niepowinien innemi pogardzać. „

Cambaceres mówił: „ Obywatele! Deputacya powinna prawideł postępowania

nia

nia swego w samey korzyści, i interesie Narodu szukać, i inaczey nie mogła sobie postąpić, iak postąpiła. Rostrzała, nie formy traktatu poparłoby zdanie źle myślących: że *Francyi* na Rządzie zbywa. — Połnomocnik W. Xięcia *Toskańskiego* musiał się naturalnie udać do *Deputacyi Ocalenia*, ponieważ ta interesami zagranicznymi się zatrudnia. *Deputacya* powinna była z nim traktować, a wypadek swego Traktatu Konwencyi przelożyć. Wszakże toż samo uczyniła: a traktat wam przeczytany niczem więcey nie jest, iak projektem.

Oto tylko idzie: azali jest rzeczą zgodną z interessem *Francyi*, zezwolic na pokóy. Ja wotuję za przyjęciem projektu „

Tak gdy przystąpiono do wotowania, większością głosów Traktat uchwalony został.

Prezydent na żądanie niektórych członków czynił przeciwne zapytanie: *azaliby nie należało odrzucić tego Traktatu?* a gdy nikt się nie odzywał; Prezydent przydał: że wspomniony *Ratyfikacyi dekret iednomyslnie uchwalony został.* Lecz *Deputowany Goran Coulon* żądał opuszczenia słowa *iednomyslnie*, albo

albowiem wszystkie dekreta iak prędko większością głosów są uchwalone, równą moc, i wagę mają.

Dekret więc w następujących wyrazach był ułożony: „*Narodowa Konwencya dekretuje po odebraney Relacyi od swej Deputacyi: iako przyjmuie i potwierdza zawarty Traktat pokoju pod dniem 21. Pluiose (9. Lutego) między Deputacyą Ocalenia, i pełnomocnym Ministrem W. Xięcia Toskańskiego, „*

W. Xięże Toskański miał się obowiązać włożyć zboże odebrane Francuzóm przez Anglików w *Livornie* (port Toskański) in natura nadgrodzić, i własnymi okrętami do *Toulonu* transportować. —

Na teyże samey Sessyi czytano List z *Nantes*, w którym donoszą Konwencyi: że ieden Zwódzca Royalistów imieniem *Chirac* się poddał z zapewnieniem: że wielu innych ma pójść za iego przykładem.

Wielu Deputowanych poczytywało za złe Deputacyi ocalenia: iż takowe mało znaczące szczególny Konwencyi donosi, a o traktowaniu w *Vendee* i tegoż wypadkach nic nie wzmiankuje, i przed Konwencyę ukrywa. —

Lube

Lubo się 4. Deputowanych *Chouanów* (Royalistów) z *Nantes* oddaliło, wszelakoż dotąd ieszcze skutek traktowania z nimi niewiadomy, ponieważ Deputowany *Bureau* mający zlecenie traktowania z *Charettem*, i innymi wodzami Royalistów, ieszcze z *Vendée* nie powrócił. —

Dnia 14. dwie sekcye *Paryzkie* zainicjowały żalobę przeciw swym Wydziałóm rewolucyjnym, i nazywały członki tychże *krwawożercami*, bezbożnikami &c. chcącymi systema krwawożerne utrzymać.

Z tego powodu Deputowany *Penier* zarzucał Jakobinóm, że są nieprzyjaciółmi pokoin, i projektował: aby wszyscy urzędnicy w czasie *Robespiera* ustanowieni, od swych urzędów uchyleni zostali. Przeciw temu temu projektowi gdy powstałi byli *Forestier*, i *Bourdon*, odrzucony został. —

Dnia 15. wiele było sporów względem Finansów, Konstytucyi, i Zurnalistów; ale żadna nie nastąpiła uchwała, iak tylko ta: że w każdej Dekadzie 3. dni poświęcone będą na rozstrząsanie przedmiotu Finansów, aby do przyzwoitego stanu też przyprowadzone być mogły.

Dnia

Dnia 16. *Dubois de Crance* czynił relacyę, i projekt podawał imieniem Deputacyi ocalenia względem urzędzenia armii, Po wielu sporach odesłano go nazad do Deputacyi. —

Donoszą z *Niderlandn*: że armia *Sambry i Mozy* pod kommandą Jenerała *Jourdan* jest w poruszeniu, ale właściwy zamiar tegoż, jest nie wiadomy. Główna kwatera przeniesiona już jest z *Mastrychtu* do *Crefeld* (nad *Renem.*) Wszystkie stanowiska pod nad *Ren* znacznie są wzmocnione. Albo więc chcą Republikanie być w gotowości na wszelki nieprzyjacielski atak, albo z wielką potęgą przeprowić się przez *Ren*, dla wzięcia tyłu fortecy *Moguncyi*, a tak otoczyć tę tarczę Niemieckiego Państwa zewsząd. Przez ten manewr byłoby uskutecznione złączenie się armii *Sambry i Mozy*, z armią *Reńską*.

Jenerał *Rzplitey* kommanderujący armią oblężenia fortecy *Luxemburgu*, jeszcze raz przed przypuszczeniem ataku wezwał kommandanta *Austryackiego* do poddania wspomnioney fortecy, z powodów: ponieważ nie może się żadney pomocy spodziewać, a przez to uniknie rozlewu krwi ludzkiej, i zniszczenia domów

mów tylu spokojnych obywatelów, żadnego uczestnictwa w tej wojnie nie mających. *Austryacki* Jenerał na to dał wprawdzie odpowiedź grzeczną, ale zgruntu przeciwną.

Bieg poczty między *Hollandyą*, i *Niderlandem* jest przywrócony zupełnie.

Magistrat *Bruxelski* przez wydaną Proklamacyę zachęcił obywatelów tamiecznych, do uczynienia jeszcze nieco ofiar dla swych przyjaciół: i wybawicielów. Między innymi mówi się w wspomnioney proklamacyi: „Przystawcie im potrzebne rzeczy do silnego popierania wojny. Zbývá teraz żołnierzom Republikańskim na trzewikach i pończochach, w pośród błotnistych *Hollenderskich* okolic, słuszną więc jest rzeczą abyśmy ich w te opatrzyl. Podobnie nie mają odzieży, bielizny, i szarpionów w szpitalach. Względem ostatniego artykułu do was osobliwie udaiemy się młode obywatelki! &c. „
